



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

SSN Jarosław Matras

Protokolant Monika Zawadzka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej prokurator Roberta Tarsalewskiego
w sprawie **Ł. M.**

oskarżonego z art. 278a § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 czerwca 2024 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu

z dnia 25 maja 2023 r., sygn. akt V Ka 260/23,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Dąbrowie Górniczej

z dnia 30 grudnia 2022 r., sygn. akt II K 373/22,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Sosnowcu do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

Małgorzata Gierszon

Piotr Mirek

Jarosław Matras

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2022 r., sygn. akt II K 373/22, Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej uznał Ł. M. za winnego tego, że w dniu 2 października w D. na ul. D.1. , dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki H. o wartości 600 zł, na szkodę E. A. , działając w sposób szczególnie zuchwały, wrywając pokrzywdzonej telefon w trakcie prowadzonej przez nią rozmowy telefonicznej, to jest przestępstwa określonego w art. 278a § 1 k.k. i za to, na mocy tego przepisu, wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat, na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżonego w okresie próby do informowania sądu o jej przebiegu, na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora, na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz E. A. kwotę 600 zł tytułem nawiazki.

Apelację od tego wyroku wniosła obrońca oskarżonego. Zaskarżyła go w całości i zarzuciła:

1) błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na treść tego orzeczenia w następstwie uznania, że:

a) oskarżony w dniu 2 października 2020 r. w D. na ul. D.1. , dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki H. o wartości 600 zł na szkodę E. A. , działając w sposób szczególnie zuchwały, wrywając pokrzywdzonej telefon w trakcie prowadzonej przez nią rozmowy telefonicznej;

b) to oskarżony dokonał fizycznej napaści na E. A. podczas prowadzenia przez nią rozmowy telefonicznej, poprzez wyrwanie jej z ręki telefonu marki H., o dwóch numerach IMEI, w tym [...], o wartości 600 zł, a następnie, że to oskarżony skutecznie zbiegł z miejsca pomiędzy pobliskie bloki;

c) że zarówno oskarżony jak i jego obrońca nie naprowadzili żadnych okoliczności podważających oskarżenie w sytuacji, gdy obrona wyraźnie kwestionowała, aby to oskarżony dokonał kradzieży przedmiotowego telefonu wskazując, że zebrany materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie oskarżonemu

sprawstwa, a nadto kwestionował wartość telefonu w kwocie 600 zł z uwagi na jego zużycie, czas użytkowania oraz to, że został zaewidencjonowany w prowadzonej przez pokrzywdzoną działalności gospodarczej, co oznacza, że obniżono nadliczony w związku z jego zakupem podatek VAT oraz stanowił on koszt uzyskania przychodu w podatku dochodowym od osób fizycznych;

2) obrazę przepisów postępowania - art. 4, art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 i art. 410 k.p.k. - poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w następstwie braku należytego zbadania i uwzględnienia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a następnie wysnucia wniosków niezgodnych z tymi zasadami i wskazaniem, co miało wpływ na treść orzeczenia i doprowadziło do błędnych wyżej wskazanych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz do przypisania oskarżonemu sprawstwa w sytuacji, gdy nie pozwala na to zebrany w sprawie materiał dowodowy;

3) obrazę przepisów postępowania - art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. - poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez nie podanie w uzasadnieniu wyroku wielu istotnych okoliczności świadczących na korzyść oskarżonego, pominięcie wskazywanych przez obrońcę zarzutów poddających w wątpliwość oskarżenie;

a nadto - z daleko idącej ostrożności procesowej i jedynie na wypadek, gdyby Sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska obrony co do powyższych zarzutów:

4) rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację tę rozpoznał Sąd Okręgowy w Sosnowcu, który wyrokiem z dnia 25 maja 2023 r. sygn. akt V Ka 260/23, zmienił zaskarżony nią wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 278a § 1 k.k.

Kasację od tego wyroku wniósł prokurator, w której zarzucił:

1. inne, niż określone w art. 439 k.p.k., rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest naruszenie art.

7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej poprzez dokonanie oceny dowodów z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez pominięcie istotnych okoliczności oraz dowodów mogących mieć wpływ na wynik sprawy, zwłaszcza zeznań J. M., danych od operatorów telekomunikacyjnych P. sp. z o.o. oraz O. S.A., co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu;

2. inne, niż określone w art. 439 k.p.k., rażące naruszenie prawa materialnego, które miało wpływ na treść orzeczenia, a to art. 291 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy Sąd II instancji ustalił, że niewątpliwie oskarżony skradziony telefon nabył i go używał, co powoduje, że swoim zachowaniem wyczerpał znamiona tego przestępstwa

i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Sosnowcu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna, takim jest bowiem jej pierwszy zarzut.

Rację ma autorka kasacji, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, w wyniku której zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego i uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, rażąco uchybia przepisom art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. Przede wszystkim przez to, że nie odnosi się do wszystkich, wynikających z tegoż materiału, okoliczności mogących mieć znaczenie dla uznania, czy w sprawie zaistniały podstawy dowodowe do przypisania sprawstwa oskarżonego zarzucanego mu czynu, a także dlatego, iż - w istocie - nie dokonuje tej analizy także w kontekście zasad logiki kształtujących poprawne rozumowanie oraz względów doświadczenia życiowego. Tymczasem i one - w myśl regulacji z art. 7 k.p.k. - stanowią przesłanki przeprowadzenia poprawnej oceny dowodów.

Sąd Okręgowy tę ocenę dowodów, sprowadził w istocie do wyłącznej konstatacji (samoistnie niewątpliwie trafnej, jakkolwiek *in concreto* nie wystarczającej

dla uznania poprawności odrzucenia rozstrzygnięcia Sądu I instancji), iż "nie można wykluczyć wersji, że oskarżony wszedł w posiadanie telefonu otrzymując go od osoby trzeciej". Dalej Sąd stwierdził, że „dowody zebrane w sprawie w sposób pewny nie wskazują na oskarżonego jako sprawcę kradzieży. Brak jest związku miejscowego i czasowego pomiędzy kradzieżą telefonu i czasowego pomiędzy kradzieżą telefonu, a jego używaniem". Przyjęcie wskazanej wersji było zasadne - zdaniem Sądu - skoro kradzież miała miejsce około godziny 17;15, zaś "pierwsze połączenie internetowe oskarżony wykonał wprawdzie tego samego dnia, ale po 3 godzinach o godzinie 20;10" (s.5 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Sformułowania tych konkluzji Sąd ten nie poprzedził jednak rozważeniem wszystkich okoliczności, które mogły wpływać na ich poprawność. Przez to samo - tylko w takim kształcie zaprezentowanej przez ten Sąd oceny dowodów - obecnie nie można kategorycznie podważać zaprezentowanego przez prokuratora w kasacji, krytycznego dla niej, stanowiska i stwierdzić bezzasadność sformułowanego w niej pierwszego zarzutu.

Przekonanie o tym implikują następujące okoliczności.

1. Jednoznacznej oceny Sądu Okręgowego o braku "związku miejscowego i czasowego" pomiędzy czasem kradzieży, a wykonaniem przez oskarżonego pierwszego połączenia telefonicznego z telefonu, który był jej przedmiotem, nie sposób akceptować. Nie tylko z powodu zaniechania przez ten Sąd jakiegokolwiek jej argumentacji, wykazującej powody przyjęcia. Sąd tak stwierdzając przeoczył (co zasadnie podnosi prokurator w kasacji), iż ostatnie połączenie głosowe z telefonu pokrzywdzonej, będącego jeszcze w jej władaniu, miało miejsce w dniu 2 października 2020 r. o godzinie 17:20:24, zaś pierwsze połączenie z tego telefonu oskarżony niewątpliwie (bo posłużył się kartą SIM otrzymaną od, przybywającego wówczas w W., brata D. M.) wykonał o godzinie 20;10. Pomiedzy tymi zdarzeniami upłynęły zatem niecałe 3 godziny. Nie było to zatem znaczne, czy wręcz duże, odstępstwo czasowe, które determinowałoby wnioskowanie o braku "związku czasowego" pomiędzy tymi zaistniałymi - i wykazanymi z użyciem obiektywnych dowodów - faktami. Tym bardziej w sytuacji w której - równie bezsporne jest i to - że telefon w czasie, gdy pokrzywdzona, będąc w D. na ul. D.1. , rozmawiała z mężem,

a sprawca wyrwał jej go i uciekł - logował się do stacji B. umieszczonej przy P. w tym mieście, zaś pierwsze logowanie oskarżonego nastąpiło do B. położonej w B. przy ul. [XXX]. Obie te stacje B. dzieli około 4200 m i są zlokalizowane w miastach bezpośrednio ze sobą sąsiadujących. Równocześnie - poza uprawnionym sporem - jest i to, iż oskarżony - zważywszy na wspomnianą odległość dzielącą oba miejsca - miał obiektywną możliwość przemieścić się w stwierdzonym czasie, z miejsca kradzieży do miejsca, gdzie po raz pierwszy zadzwonił z telefonu zabranego pokrzywdzonej. Co więcej, ten wymiar dzielącego obydwu zdarzenia czasu ewidentnie pomniejsza - oceniając w oparciu o kryteria doświadczenia życiowego - możliwość zaistnienia sytuacji w której ów nieznany sprawca, bez wykonania jakichkolwiek prób skorzystania z tego zabranego pokrzywdzonej w D. telefonu, po pozbyciu się z niego karty SIM (co też wymagało pewnego czasu) zdołał od razu, prawie bezpośrednio po zdarzeniu, znaleźć oskarżonego, mieszkańca B. i obdarzyć go tym telefonem, a ten po włożeniu do niego karty otrzymanej od swojego brata, zdecydował się go użyć. Nadto ilość wykonanych przez oskarżonego połączeń z tego telefonu przy użyciu tej karty (około 600) do czasu zablokowania jej przez brata, też może przemawiać przeciwko słuszności stanowiska Sądu Okręgowego. Oskarżony bowiem mógł uznać - będąc nieświadomy tego kogo te połączenia będą finansowo obciążać - że pokrzywdzoną jako właścicielkę tego telefonu i stąd, tak licznie, je nawiązywał. Fakt, że tak to czynił może świadczyć więc o tym, że wiedząc, że sam ten telefon zabrał pokrzywdzonej myślał, że to ona, a nie jego brat, będzie musiała ponosić koszty tych połączeń.

2. Sąd Okręgowy nie dostrzegł i nie rozważył znaczenia dla możliwości przypisania oskarżonemu sprawstwa przedmiotowego czynu faktu niewątpliwej zgodności pewnych, wskazywanych konsekwentnie przez pokrzywdzoną, cech wyglądu sprawcy dokonanej na jej szkodę przedmiotowej kradzieży z tymi, które dotyczą samego oskarżonego. Sąd ten w tym względzie zaniechał jakichkolwiek rozważań. Tymczasem E. A. opisywała, że ten sprawca "sprawiał wrażenie na kogoś pomiędzy 18-30 lat, szczupły, ok. 170-185 cm wzrostu, wysportowany, ubrany w bluzę dresową (...) spodnie dresowe z białym lampasem" (k.3), "miał 170-175 cm wzrostu, szczupłej budowy ciała, wszystko działo się szybko" (protokół okazania - k.52). Matka oskarżonego J. M. podała zaś, że jest on "szczupłej budowy ciała, 175 cm wzrostu".

Nadto Sąd Okręgowy także nie dostrzegł, i nie odniósł się do znaczenia tego, że oskarżony - jak sama jego matka i brat zeznali - "miał wielokrotne kłopoty z prawem", był już dwukrotnie karany za występki z art. 278a § 1 k.k. (k.130), "miał konflikt z prawem i siedział w areszcie", "w grudniu 2020 r. w B. wyrwał na dworcu kobiecie torebkę i został złapany przez policję" (k.68). Nadto, co też zgodne z zeznaniami pokrzywdzonej co do „przedziału wieku” sprawcy, w czasie przedmiotowego zdarzenia miał ukończone 19 lat życia. Nie przyznał się w toku postępowania przygotowawczego do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił złożenia wyjaśnień i odpowiedzi na pytania (k.143), a na rozprawę się nie stawił.

Brak rozważenia i odniesienia się przez Sąd Okręgowy do tych wszystkich okoliczności przesądził o niewątpliwej trafności pierwszego zarzutu kasacji prokuratora i w konsekwencji - o zasadności tej skargi.

Drugi zaś zarzut tej kasacji - jest w istocie - niedopuszczalnym w niej zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych. Nie było bowiem tak, że Sąd Okręgowy uniewinniając oskarżonego z zarzutu popełnienia zuchwałej kradzieży z art. 278a § 1 k.k. jednocześnie ustalił zaistnienie – w jego zachowaniu - wszystkich wymaganych dla uznania sprawstwa występkę z art. 291 § 1 k.k. znamion. Stwierdził bowiem jedynie, że "niewątpliwie oskarżony skradziony telefon nabył i go używał" (k.6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Jednakże do przypisania odpowiedzialności z art. 291 § 1 k.k. niezbędne jest wykazanie jeszcze świadomości sprawcy co do tego, że rzecz będąca przedmiotem jego zachowania została uzyskana za pomocą czynu zabronionego. Tymczasem odnośnie tego wymaganego znamienia brak jest jakichkolwiek ustaleń Sądu odwoławczego. Skoro tak, to prokurator - bacząc na charakter samoistny zarzutu obrazy prawa materialnego, warunkowany uprzednią akceptacją podstawy faktycznej skarżonego orzeczenia - nie mógł zarzucać Sądowi odwoławczemu rażącej obrazy prawa materialnego w postaci przepisu art. 291 § 1 k.k. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i doktryna bowiem – od lat - słusznie podkreślają, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest

wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974, z. 12, poz. 233 z aprobowanymi uwagami M. Cieślaka i Z. Dody, Palestra 1974, nr 12, s. 36).

Niezależnie od tej oceny drugiego zarzutu kasacji zauważyć należy, że Sąd Okręgowy - jako argument przemawiający za niemożnością zakwalifikowania zachowania oskarżonego z art. 291 § 1 k.k. i uznania je za wyczerpujące znamiona tego występku - przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2011 r., IV KK 139/11, nie dostrzegając przy tym jednakże tego, iż w końcowych fragmentach uzasadnienia tego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał: "Nie negując zatem, że możliwe jest przypisanie osobie, której zarzucono przestępstwo kradzieży lub kradzieży z włamaniem zamiast tego paserstwa, należy podkreślić, że nie można mówić o tożsamości czynów, jeżeli przestępstwo paserstwa, przypisywane zamiast zarzucanego przestępstwa kradzieży lub kradzieży z włamaniem miało miejsce już w jakiś czas po tej kradzieży i w okolicznościach niemających nic wspólnego z opisem i podstawą faktyczną czynu zarzucanego jako kradzież lub kradzież z włamaniem. W takim wypadku nie chodzi bowiem tylko o odmienny sposób wejścia w posiadanie rzeczy pochodzącej z czynu zabronionego, lecz o zupełnie inne zdarzenie faktyczne, w którego ramach doszło do uzyskania takiego posiadania". Tym samym Sąd Najwyższy w tym wyroku nie wykluczył – co do zasady - możliwości dokonania takiej zmiany kwalifikacji prawnej danego zachowania i uznania jej za dopuszczalną, bo mieszczącą się w granicach skargi oskarżyciela. Stąd też Sąd Okręgowy powinien był dokonać starannej oceny owej możliwości przypisania oskarżonemu sprawstwa umyślnego paserstwa, zamiast kradzieży szczególnie zuchwałej (o ile uznał, że dowody zebrane w sprawie na to pozwalają), z uwzględnieniem tych wszystkich wskazań – sformułowanych w przywołanym przez siebie orzeczeniu.

Wszystkie te okoliczności doprowadziły do uznania zasadności kasacji prokuratora i - w konsekwencji - do konieczności uchylecia zaskarżonego nią wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Sosnowcu.

W toku dokonywania tych czynności procesowych Sąd ten raz jeszcze rozważy zasadność wniesionej przez obrońcę oskarżonego apelacji od wyroku Sądu Rejonowego, przy czym uczyni to w sposób na tyle rzetelny, aby w pełni uczynić zadość obowiązującym wymogom kontroli instancyjnej (art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k.).

Z tych to względów orzeczono jak wyżej.

[J.J.]

[ms]

Małgorzata Gierszon Piotr Mirek Jarosław Matras